

Wacław LEŚNIAŃSKI (1886–1956)



Profesor Wacław Leśniński
(1886–1956)

W bieżącym roku, we wrześniu minęło 130 lat od narodzenia, a w listopadzie mija 60 lat, gdy pożegnano wybitnego chemika, badacza i pedagoga obydwu Politechnik – Lwowskiej i Śląskiej. Prowadzone przez Niego, w tych uczelniach, Katedry Technologii Organicznej były przez długie lata faktyczną „kuźnią kadr” dla innych placówek naukowych, a przede wszystkim dla szeroko pojętego polskiego i zagranicznego przemysłu chemicznego. Umiejętnie łączył nabywaną, a później przekazywaną, naukę i praktykę, w tym przemysłową, w za-

kresie technologii chemicznej organicznej, szczególnie półproduktów i produktów barwnikarskich. Niejednokrotnie w środowiskach naukowo-przemysłowych, krajowych i zagranicznych, obdarzano Go tytułem „Wybitnego znawcy przemysłu barwników”. Przez wiele lat był konsultantem i współpracownikiem naukowym Zakładów Chemicznych „Boruta” w Zgierzu. Autor wielu cennych opracowań naukowych, podręczników i publikacji; członek i kierownik zespołów redakcyjnych wybitnych czasopism chemicznych. Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Sprawom nauki i przemysłu chemicznego poświęcił 45 lat swojej pracy naukowo-zawodowej.

Wacław Leśniński przyszedł na świat 28 września 1886 r. w Trembowli, w ówczesnym województwie tarnopolskim, jako jedyny syn Jana i Janiny z domu Markowskiej. Dość wcześnie traci ojca; pozostaje wychowany jedynie przez matkę. W miejscu urodzenia ucęszcza do szkoły podstawowej, zaś gimnazjum (klasyczne) kończy z odznaczeniem we Lwowie. W 1905 r. podejmuje studia na Wydziale Chemii Technicznej ówczesnej Lwowskiej Szkoły Politechnicznej, które kończy, również z wyróżnieniem, w lipcu 1909 r. Jednocześnie, od Rady Wydziału – w dowód uznania za wykazane zdolności i pracowitość – otrzymuje skierowanie i stypendium dla odbycia rocznych (1909–10) studiów specjalistycznych w renomowanej Szkole Chemicznej w Miluzie, wówczas w niemieckiej Alzacji, obecnie we Francji. Tam prawdopodobnie poznaje, prowadzone w tej szkole we wcześniejszych latach 1887–1890, przez znanego polskiego chemika Stanisława Kostanckiego (1860–1910), fundamentalne prace zmierzające do wyjaśnienia zależności między budową związków chemicznych organicznych a ich własnościami barwnikowymi (teoria barwliwości). Nabytą tam wiedzę Leśniński spożytkuje w późniejszych swoich pracach.

W 1910 r. Leśniński wraca do kraju i obejmuje stanowisko asystenta w Katedrze Technologii Chemicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie, kierowanej wówczas przez prof. Bronisława Pawlewskiego (1852–1917) – *notabene*, pierwszego profesora chemii, prowadzącego wykłady w języku polskim, na ówczesnej uczelni technicznej pod zaborem austriackim, z przewagą języka niemieckiego. Pracując w tej Katedrze, w międzyczasie odbywa kilkumiesięczny staż naukowo-przemysłowy w niemieckiej fabryce barwników i półproduktów Farbwerke AG w Hoechst n/Menem. W czerwcu 1914 r., tuż przed wybuchem I wojny światowej, w oparciu o pracę „O pa-

rachinonach fenonaftakrydonu i chinakrydonu” uzyskuje doktorat nauk technicznych. Wybuch wojny zastaje Go w czasie urlopowego pobytu w rodzinnej Trembowli i tam pozostaje przez trzy wojenne lata, wykładając chemię na tamtejszych kursach szkoły średniej. Utrudnienia czasów wojny nie pozwalają Mu wrócić do Lwowa; udaje się tam dopiero w 1917 r., gdzie w październiku tego roku podejmuje pracę na stanowisku kierownika laboratorium, w powołanej w 1916 r. przez Ignacego Mościckiego (1867–1946), historycznej Spółce „Metan”, założonej początkowo dla prowadzenia racjonalnej gospodarki gazem ziemnym, a po kilku latach przekształconej w 1922 r. w Chemiczny Instytut Badawczy, z dużo szerszym spektrum prowadzonych prac. Leśniński pracuje w nim do 1923 r. W 1925 r. placówka zostaje przeniesiona do Warszawy, z czasem funkcjonując jako Chemiczny Instytut Badawczy (na warszawskim Żoliborzu). Nawet po przeniesieniu placówki ze Lwowa do Warszawy Wacław Leśniński, przez kilka jeszcze lat, nadal pełni obowiązki członka jej Zarządu, utrzymując cały czas aktywne kontakty z prof. I. Mościckim.

W międzyczasie, wobec śmierci prof. Pawlewskiego, już od 1920 r. dr. Leśnińskiemu, równoległe do pracy w „Metanie”, powierzono prowadzenie wykładów z technologii organicznej na Jego macierzystej Uczelni we Lwowie. W kwietniu 1923 r. W. Leśniński habilituje się na tej Politechnice, w oparciu o wykonaną rozprawę pt. „Rozkład nafty w strumieniu gorących gazów spalania”. W tym samym roku zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Chemicznym PL oraz kierownikiem, nowo utworzonej dla Niego, Katedry Technologii Chemicznej III – o profilu organicznym, w tym szczególnie barwnikarskim. Warto odnotować, że w tym czasie Katedrą Technologii Chemicznej i Elektrochemii, na tym samym Wydziale, kieruje, wspomniany wcześniej, prof. Ignacy Mościcki. Prof. Leśniński, jako Kierownik Katedry, poza walorami naukowymi, o których za chwilę, daje się poznać jako doskonały organizator prac naukowo-dydaktycznych. Potwierdzeniem tego jest fakt dwukrotnego powierzenia Mu obowiązków Dziekana Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej, w latach 1926–28 oraz 1933–35. W międzyczasie, w 1929 r., otrzymuje nominację na profesora zwyczajnego. Liczne obowiązki naukowo-pedagogiczne i organizacyjne na Uczelni nie przeszkadzają Mu w utrzymywaniu wieloletnich, bezpośrednich kontaktów z krajowym przemysłem chemicznym, czego potwierdzeniem jest m.in. zatrudnienie Go w latach 1932–1939 w charakterze konsultanta naukowego w Fabryce Półproduktów i Barwników Organicznych „Przemysł Chemiczny – Boruta” w Zgierzu k/Łodzi.

Zakłady „BORUTA” w Zgierzu, w przedwojennych współczesnych Leśnińskiemu latach, stanowiły znaczącą pozycję na mapie ówczesnego przemysłu chemicznego, a szczególnie organicznego (barwnikarskiego) w Polsce. Warto więc w tym miejscu przytoczyć kilka zdań o ich historii i obecnym znaczeniu. Pierwszą produkcję barwników uruchomiono w założonej w 1894 r. z kapitałem polskim „Fabryce Barwników Zgierz – Śmiechowski Horodiczka”. Była to inicjatywa i odpowiedź polskich inżynierów na wzrastające zapotrzebowanie na barwniki dla coraz prężniej rozwijającego się w rejonie łódzkim przemysłu włókienniczego, głównie sukienniczego, dla którego sprowadzano w tym czasie chemikalia obciążone znaczącym cłem. Zakłady do czasów wybuchu I wojny światowej stopniowo rozwijały się, osiągając zdolność produkcyjną ok. 1 tys. t barwników rocznie. Po znaczących zniszczeniach w trakcie wojny, w okresie 20-lecia międzywojennego nastąpiła odbudowa i znacząca rozbudowa zakładów. W 1938 r. „Boruta” wytworzyła 3,6 tys. t barwników będąc największym tego typu zakładem w Polsce, pośród innych mniejszych,

również z kapitałem zagranicznym. W latach po II wojnie światowej Zakłady zostały upaństwowione. Aktualnie wchodzi one w skład prężnie działającej spółki „Boruta – Zachem Kolor Spółka z o. o.” jako największy tego typu zakład w Polsce wytwarzający barwniki i pochodne na terenie Zgierza i Bydgoszczy. Spółka realizuje także szeroką działalność rozwojową i innowacyjną.

Wracając do lat przedwojennych, do 1939 r., działalności prof. Leśniańskiego, było to pasmo twórczych, doskonale rozwijających się prac naukowych i dydaktycznych na Uczelni oraz w krajowym przemysle. Potwierdzeniem tego był m.in. fakt, że w pewnym okresie Rada Nadzorcza wspomnianych Zakładów „Boruta” przyznała określone kwoty finansowe na stworzenie w Politechnice Lwowskiej dodatkowego zaplecza wyposażenia badawczego na rzecz nauki oraz potrzeb przemysłowych Zakładów w Zgierzu. Prof. Leśniański również udziela się aktywnie w pracach naukowo-społecznych. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz działa w Polskim Towarzystwie Fizycznym. Pasma świetnie rozwijających się prac badawczych i dydaktycznych na Uczelni, publikatorskich oraz doskonałej współpracy naukowo-przemysłowej przerywa w 1939 r. wybuch II wojny światowej.



Politechnika Lwowska przed II wojną światową

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa we wrześniu 1939 r., aczkolwiek w dużo trudniejszych warunkach, Leśniański prowadzi nadal wykłady z chemii, na nowo utworzonym przez władze radzieckie, Lwowskim Instytucie Politechnicznym. W latach 1941–1944, tj. w okresie okupacji niemieckiej, przy coraz liczniejszych prześladowaniach inteligencji polskiej, np. w pierwszych dniach okupacji, zabiciu przez Niemców grupy wybitnych profesorów lwowskich, w tym. m.in. światowej sławy znawcy przemysłu naftowego prof. Stanisława Pilata (1881–1941), prof. Leśniański, usunięty przez Niemców z uczelni, pracuje jako nauczyciel w Lwowskiej Chemicznej Szkole Zawodowej oraz prowadzi zajęcia na chemicznych kursach zawodowych. Nie ma oczywiście mowy o realizacji teraz prac naukowo-badawczych, tym bardziej, że w gmachu Politechniki wykorzystując urządzenia i zaplecze, okupant powołał dla swoich celów niemiecki Instytut Wschodni.

W lecie 1944 r., po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa, prof. W. Leśniański, wraz z dawnymi współpracownikami z Uczelni, którzy przeżyli okupację, podejmuje próby reaktywowania przedwojennej polskiej Uczelni, rozpoczynając, w październiku 1944 r., prowadzenie wykładów z chemii. Po kilku miesiącach podejmuje jednak decyzję repatriowania się do Polski.

We wrześniu 1945 r., po wyjeździe ze Lwowa osiada w Gliwicach, gdzie wraz z przybyłymi tam również z tego miasta chemikami, Adolfem Josztem (1889–1957) i Wiktorem Jakóbem (1886–1971) przystępuje do organizowania Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Był to wówczas, w pierwszych latach powojennych, jeden z czterech pierwszych wydziałów tej Uczelni. W kolejnych miesiącach pojawiają się następni, nowo przybyli Lwowianie, niejednokrotnie młodszy, którzy, z czasem, stanowią podstawową profesorską

kadre naukowo-pedagogiczną Wydziału Chemicznego w Gliwicach; są to m.in. S. Pawlikowski (1899–1980), W. Kisielow (1914–2001), Cz. Troszkiewicz (1902–1985), T. Pukas (1909–1974), T. Mazoński (1901–1981) i inni. Pojawiają się również nowi wykładowcy, przybyli z innych regionów kraju, m.in. St. Bretsznajder (1907–1967), M. Śmiałowski (1906–1990), L. Wasilewski (1891–1974). Przez wszystkie lata, aż do swojej śmierci w 1956 r., prof. W. Leśniański kieruje Katedrą Technologii Organicznej. Jednocześnie w trudnych, początkowych latach funkcjonowania Wydziału (1945–50), pełni ponadto obowiązki jego prodziekana. W późniejszych latach, z inicjatywy Profesora, w Jego Katedrze utworzona została wydzielona Pracownia Instytutu Syntezy Chemicznej w Gliwicach



Gmach Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej – stan aktualny.

(foto: <http://gliwice.fotopolska.eu/240458.foto.html>;
autor zdjęcia – Tomasz Górny)

Prof. Leśniański prowadził początkowo wykłady z całego obszaru technologii organicznej. Z czasem doprowadza do jej podziału na technologię związków alifatycznych oraz oddzielnie związków aromatycznych; tym ostatnim poświęcał najwięcej swojego czasu i pracy, pozostawiając „związki alifatyczne” pozostałym pracownikom Katedry. Jednak jeszcze przed tym podziałem przygotował i wydał publikację poświęconą związkom alifatycznym, w której przedstawił szczególne osiągnięcia w tym zakresie dokonane przez naukę światową w czasie i po II wojnie światowej. Z materiałów tych korzystali polscy chemicy przez wiele następnych lat. Profesor, poza prowadzeniem działalności naukowo-pedagogicznej, typowo akademickiej, podobnie jak w latach przedwojennych (głównie ZCh Boruta), angażuje się i przywiązuje wielkie znaczenie dla współpracy z powojennym krajowym przemysłem chemicznym. Dotyczy to szczególnie zakładów w Oświęcimiu i Kędzierzynie.

W dotychczasowym przeglądzie działalności Wacława Leśniańskiego wspomniane było niejednokrotnie, że zajmował się generalnie technologią organiczną z uwzględnieniem szczególnie chemii związków aromatycznych oraz częściowo procesów przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego. W uzupełnieniu należy wymienić, bardziej szczegółowo, kilka najważniejszych obszarów tej działalności. Niestety, nie wszystkie z nich zostały opublikowane, głównie z dwóch powodów. Pierwszy, to Profesor miał żelazną zasadę nieujawniania wyników swojej naukowej działalności do czasu, często wielokrotnego zbadania i utwierdzenia się w przekonaniu o ich zasadności; inaczej mówiąc cechowała Go wielka solidność, powściągliwość i odpowiedzialność za wiarygodność swoich prac i publikacji. Drugi

powód, to fakt, że w pracowniach, szczególnie Politechniki Lwowskiej, wykonywał, wraz ze swoim zespołem współpracowników, szereg prac dla potrzeb przemysłu, głównie Zakładów „Boruta”, które objęte były tajemnicą technologiczną, nie zawsze dostatecznie strzeżoną ochroną patentową. Z obydwu tych powodów, okazało się, że z chwilą wybuchu II wojny światowej, szereg opracowań i wyników prac, nawet przygotowanych już do opublikowania, wobec zawieruchy wojennej, zostały niestety, utracone. Wymieńmy jednak, przykładowo, chociaż kilka szczegółowych obszarów Jego zainteresowań jako naukowca i twórcy nowoczesnych, na ówczesne czasy, technologii. Były to m.in. badania nad:

- Półproduktami organicznymi, szczególnie barwników, barwnikami, inhibitorami korozji i emulgatorami
- Pirolizą olefinową surowców węglowodorowych
- Katalizatorami oraz katalitycznym utlenianiem wielu związków organicznych, w tym kumenu
- Katalitycznym odwodornieniem alkiloibenzenów, syntezą alkiloakrylosulfonianów
- Związkami akrydynowymi, barwnikami nitrozowymi i pochodnymi kwasu naftaleno-beta-sulfonowego i wiele innych
- Syntezą pochodnych dwu- i trójaryloamin oraz bromowych pochodnych kwasu antrachinosulfamionowego
- Nowoczesnymi ówczasnie, metalicznymi tworzywami kwasoodpornymi, w kierunku zastosowań w przemyśle chemicznym.

Z czasem, gdy w Katedrze Politechniki Śląskiej pojawili się Jego dotychczasowi uczniowie i doktoranci, a niekiedy jako samodzielni już pracownicy naukowcy (m.in. T. Maziński, M. Taniewski, A. Hopfinger, Z. Kulicki i inni), w placówce tej, jako przedmiot badań, nauczania i licznych publikacji pojawiło się pełne spektrum zagadnień technologii chemicznej organicznej, prowadzonych nadal w ścisłej współpracy z ówczesnymi wielkimi zakładami krajowego przemysłu chemicznego, m.in. w Oświęcimiu, Kędzierzynie, Tarnowie, Rokicie i pozostałych.

Poza działalnością ściśle naukowo-badawczą i pedagogiczną, Profesor Leśniański prowadził nadzwyczaj aktywną i wszechstronną działalność publikatorską. Opracował, początkowo kilka skryptów akademickich, a następnie podręczników, w tym wysoko ocenianą „Technologię Chemiczną Organiczną”, której, z racji na przedwczesną śmierć, nie udało Mu się ukończyć. W sumie na Jego dorobek naukowy składa się ok. 50. opublikowanych pozycji. Szereg prac ogłasza we współpracy ze swoimi pracownikami. Ponadto, przez prawie wszystkie lata angażuje się w działalność wydawniczą czasopism naukowych. Początki to współredagowanie historycznego już czasopisma „Metan” – przekształconego później w, obchodzący w najbliższym czasie swoje 100-lecie, „Przemysł Chemiczny”. Po II wojnie światowej obejmuje redakcję organu SITPChem. „Przeglądu Chemicznego”; współpracuje również z wrocławskim komitetem redakcyjnym „Wiadomości Chemicznych”. Bierze aktywny udział w życiu naukowo-społecznym, w krajowych

i międzynarodowych zjazdach naukowych. Ogłasza w trakcie ich trwania szereg wyników swoich prac, m.in. na V Zjeździe Techników Polskich we Lwowie (1910) oraz II Zjeździe Chemików w Poznaniu (1929). Ponadto, w kilku opublikowanych artykułach omawiał m.in. znaczenie przemysłu chemicznego, w tym przemysłu azotowego, dla spraw obronności kraju. Za działalność naukową, zawodową i społeczną uhonorowany został wieloma odznaczeniami, m.in. w 1937 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a tuż po wojnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Poza pełnym zaangażowaniem w problematykę nauk chemicznych, którym poświęcił swoje całe zawodowe życie, znajdował czas i zainteresowanie wieloma innymi obszarami rozwiniętego i wszechstronnego życia intelektualnego. Wiele czasu poświęcał matematyce, rozwiązując skomplikowane zadania; prawdopodobnie z tych zainteresowań wpływały Jego poglądy z wczesnych jeszcze lat działalności, o prekursor-skim znaczeniu chemii fizycznej, którą nazywał „filozofią chemii”. Do filozofii jako nauki przywiązywał ogromne znaczenie. Słynne było Jego określenie, że *nauka bez filozofii, to tylko chaos luźnych zjawisk; nauka daje tylko wiedzę, a filozofia prawdziwą mądrość*. Przy ogromnym kapitale wiedzy, Wacław Leśniański był człowiekiem niezwykle skromnym, życzliwym, bezpośrednim w kontaktach międzyludzkich, prezentował głęboko humanistyczne ludzkie cechy charakteru. Dodatkową pasją Profesora była muzyka klasyczna; właśnie przy wykonywaniu na organach własnego skomplikowanego muzycznie utworu, zasłabł i wkrótce potem zakończył życie. Działo się to 14 listopada 1956 r. Pochowany został na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Gliwicach. W rocznicę Jego Odejścia, w gmachu Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej wmurowana została jemu poświęcona tablica pamiątkowa. Od wielu też lat sala – główne audytorium tego Wydziału nosi imię prof. Wacława Leśniańskiego.

O znaczeniu i wielkiej roli, jaką odegrał Wacław Leśniański w polskiej nauce i działalności społeczno-przemysłowej, świadczy również fakt, że wielu późniejszych wybitnych chemików polskich, niejednokrotnie uczniów Profesora, poświęcili Mu miejsce w swoich wspomnieniach i opracowaniach, m.in. profesorowie: Stefan Pawlikowski, Kazimierz Zięborak oraz Marian Taniewski. Warto przytoczyć końcowy akapit wspomnień prof. Taniewskiego o Wielkim Gliwickim Chemiku:

„Prof. dr inż. Wacław Leśniański – znakomity uczonego, wybitny technolog chemik organik, doskonały wykładowca, wychowawca i badacz pozostawił trwały ślad w historii polskiej technologii chemicznej i krajowego przemysłu półproduktów i barwników. Został zapamiętany przez swoich uczniów jako wzór uczonego i pedagoga, a zarazem skromnego, prawego i życzliwego ludziom człowieka”.

Jerzy PAPROCKI

Wykorzystane źródła: opracowania; St. Pawlikowskiego, M. Taniewskiego, K. Zięboraka, Stowarzyszenia Przyjaciół Wydziału Chemicznego (PŚI) i inne.

Jubileusz 150lecia Przeglądu Technicznego (1866–2016)

pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy

18 listopada br. w Warszawskim Domu Technika NOT w obecności wielu gości - przedstawicieli władz administracyjnych, parlamentarzystów, prezesów i przedstawicieli ministerstw oraz urzędów centralnych, uroczystość obchodzony był wspólny jubileusz 150-lecia najstarszego polskiego czasopisma dla inżynierów. Uroczystość odbywała się w asyście sztandaru Naczelnej Organizacji Technicznej, a licznie uczestniczyli w niej inżynierowie, obecni i byli Autorzy oraz laureaci plebiscytu Złoty Inżynier.

Pismo jest organem FSNT-NOT. Na uroczystości obecni byli, obok władz Federacji i Wydawcy, Wydawnictwa SIGMA-NOT, byli i obecni redaktorzy „Przeglądu Technicznego”. Redaktor naczelna pisma, prezes FSNT-NOT Ewa Mańkiewicz-Cudny, obszernie zaprezentowała Jubilatę, a wykład pt. „Działania Przeglądu Technicznego na rzecz nauki, techniki i gospodarki na przestrzeni 150 lat” wygłosił prof. Michał Kleiber, Ambasador Komisji Europejskiej, Prezes PAN w latach 2007-2015. Odczytano list Patrona Honorowego Jubileuszu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Andrzeja Dudy.

Relację z uroczystości można obejrzeć pod adresem: <http://wig.waw.pl/150-lecie-przegladu-technicznego-transmisja/>

Jerzy MINCZEWSKI (1916–1995)

W grudniu br. mija 100 lat od przyjścia na świat wybitnego polskiego chemika, szczególnie zasłużonego w dziedzinie analizy chemicznej oraz chemii jądrowej. Profesor Politechniki Warszawskiej, jednocześnie w różnych okresach, pracownik m.in. Instytutu Chemii Ogólnej, Instytutu Chemii Fizycznej PAN, Instytutu Badań Jądrowych oraz Międzynarodowej Agencji Atomowej. Przewodniczący lub członek wielu Rad Naukowych, m.in. Instytutu Energii



Prof. dr hab. inż. Jerzy Minczewski (1916–1995)

Atomowej w Świerku, Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przeróbki Metali Szlachetnych w Warszawie. Członek Polskiej Akademii Nauk, w tym przewodniczący Komitetu Chemii Analitycznej. Współzałożyciel i pierwszy Prezes Polskiego Towarzystwa Nukleicznego oraz aktywny członek Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Wyróżniony tytułem *Doktora Honoris Causa* UMCS w Lublinie.

Jerzy Zdzisław Minczewski urodził się w czasie trwania I wojny światowej, 11 grudnia 1916 r. w Zamościu. Ojciec Henryk – mgr farmacji, matka Wanda z Kłossowskich. W Zamościu uczęszczał też do szkoły podstawowej, gimnazjum i Liceum im. Zamojskiego, w którym uzyskał w 1934 r. świadectwo dojrzałości. W tym samym roku podjął studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Jego nauczycielami, którzy wywarli nań znaczący wpływ, byli m.in. prof. M. Struszyński (1880–1959) i L. Szperl (1879–1944). Jeszcze w trakcie studiów, w latach 1937–39, pełni obowiązki młodszego asystenta w Katedrze Chemii Organicznej Politechniki oraz w stołecznej Akademii Stomatologicznej. Pełny tok studiów utrudnia II wojna światowa; kończy je w Warszawie, wraz z uzyskaniem dyplomu, dopiero w 1944 r. (lata okupacji niemieckiej) w systemie tajnego nauczania. W pierwszych powojennych miesiącach działa w tzw. Grupie Operacyjnej KERM w Koźlu i Głubczycach. Pierwszą pracę zawodową, jako starszy chemik, podejmuje w Cukrowni w Szamotułach (1945–1946), aby w następnych latach (1946–1947) kontynuować ją w Instytucie Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie. W roku 1947 przenosi się do pracy w Instytucie Chemii Ogólnej w Warszawie i kontynuuje ją aż do roku 1956, zajmując w końcowym okresie stanowisko docenta w Zakładzie Analitycznym. W międzyczasie, we wspomnianym 1956 r., na macierzystej Uczelni, Politechnice Warszawskiej, broni pracę doktorską. Równolegle do pracy w warszawskim IChO, od 1954 r. zatrudnia się dodatkowo w Instytucie Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w Zakładzie Fizyko-Chemicznych Metod Analitycznych. Pracuje tam do 1957 r. Równolegle, również od 1954 r., nawiązuje współpracę ze swoją uczelnią – Politechniką Warszawską, gdzie początkowo prowadzi tylko zleczone wykłady z chemii analitycznej. Z czasem podejmie szerszą współpracę.

W roku 1956 J. Minczewski rozpoczyna pracę w Instytucie Badań Jądrowych w Warszawie w Zakładzie Chemii Analitycznej, początkowo na stanowisku docenta, a następnie profesora, kierując tym Zakładem przez wiele lat. Warto w tym miejscu wspomnieć, że ta naukowo-badawcza placówka, w późniejszych latach, w 1982 r., uległa podziałowi na trzy samodzielne jednostki, które dzisiaj kontynuują swoje prace jako dwie: Narodowe Centrum Badań Jądrowych w Otwocku Świerku oraz Instytut Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie Żerań. Problematyka, której poświęcał się prof. Minczewski jest aktualnie, w najwyższym stopniu, kontynuowana w Placówce na Żeraniu.

W Instytucie tym Jerzy Minczewski, przez blisko 26 lat, z krótką przerwą w latach 1968/69, jest głównym promotorem wszelkich badań z dziedziny analityki chemicznej. Zatrudnia się tam aż do 1982 r. Charakter podjętej i kontynuowanej pracy w tej placówce zarzutował w decydujący sposób na obszar naukowo-badawczych, zawodowych i pedagogicznych dziedzin działalności Profesora prawie w całkowitym czasie Jego naukowej

i zawodowej pracy. W ostatnim okresie (1971–1982) Profesor jest dyrektorem tego Instytutu. Z czasem, równolegle do pracy w Instytucie Badań Jądrowych, Jerzy Minczewski podejmuje etatową pracę na Politechnice Warszawskiej – w latach 1961–67 jest tam kierownikiem Katedry Chemii Analitycznej na Wydziale Chemicznym, a później (1970–1971) pełni obowiązki Dyrektora Instytutu Chemii Ogólnej i Technologii Chemicznej. Od 1973 r. posiada członkostwo Polskiej Akademii Nauk, pełniąc w niej (nawet już wcześniej) szereg funkcji, m.in. przez trzy kadencje (do r. 1992) jest Przewodniczącym Komitetu Chemii Analitycznej PAN. Ponadto w latach 1961–63 pełni funkcje Zastępcy Przewodniczącego Komitetu Nauk Chemicznych PAN. W okresie 1962–65 jest członkiem Głównej Komisji Kwalifikacyjnej Pracowników Nauki PAN.

Na wymienionych funkcjach Profesora Jerzego Minczewskiego nie kończy się lista Jego stanowisk w nadzwyczaj aktywnym i bogatym w osiągnięcia życiu naukowym i zawodowym. Przez wiele lat pełni odpowiedzialne i nobilitujące funkcje przewodniczącego kilku Rad Naukowych placówek związanych z Jego profesją. Są to, przede wszystkim: Instytut Energii Atomowej w Świerku k/Otwocka (1989–1992), Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie (1977–1992) oraz Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przeróbki Metali Szlachetnych w Warszawie (1982–1987). W poszczególnych latach pełni szereg dalszych funkcji; jest m.in. Pełnomocnikiem Rządu PRL ds. Atomistyki; współorganizatorem Państwowej Agencji Atomistyki; Przewodniczącym Sekcji Chemii Analitycznej II Kongresu Nauki Polskiej oraz kierownikiem problemu węzłowego „Badanie procesów jądrowych i wykorzystanie techniki jądrowej w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”. W 1973 r. J. Minczewski powołany zostaje do Rządowej Komisji ds. Rozwoju Atomistyki w Polsce.



Prof. dr inż. Jerzy Minczewski przy pracy

Profesor Jerzy Minczewski udziela się również aktywnie na arenie międzynarodowej, gdzie chlubnie reprezentuje polską naukę. Przez wiele lat działa na forum Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, i tam w okresie 1961–62, jest kierownikiem Działu Analitycznego Laboratorium w Seibersdorf (Austria). W tamtym czasie J. Minczewski zainicjował i przeprowadził jedno z pierwszych porównań międzylaboratoryjnych, o zasięgu światowym, nt. oznaczania pierwiastków śladowych. Przez następne lata (1967–70) jest dyrektorem Oddziału Ochrony Radiologicznej i Unieszkodliwiania Odpadów. Jest też w nim członkiem Naukowego Komitetu Doradczego. Warto dodać, że wspomniana Agencja w Wiedniu powstała w 1957 r., a Polska jest jej członkiem od początku istnienia. Jerzy Minczewski działa również na forum Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej (IUPAC), będąc jej członkiem; jest m.in. współorganizatorem Komisji Analizy Radiometrycznej i Materiałów Jądrowych. Od 1974 r. współpracuje również w Polskim Komitecie PUGWASH – aktywnego w tamtych latach pokojowego ruchu uczonych na rzecz rozbrojenia, szczególnie atomowego, i likwidacji wrogich bloków.

W zakresie prowadzonych prac naukowo-badawczych, w ujęciu generalnym, obszarem zainteresowań Profesora jest chemia analityczna klasyczna, w tym analiza śladowa, której był prekursorem oraz analiza radiometryczna. Trudno wymienić w ujęciu bardziej szczegółowym obszary Jego prac i osiągnięć, których było przez lata wiele – warto jedynie przykładowo podać, przynajmniej kilka, były to m.in.:

- nowoczesne metody analizy klasycznej
- wprowadzenie do analityki chemicznej metod radiometrycznych i odczynników organicznych

- pionierskie w Polsce, podstawy i rozszerzone zasady analizy śladowej szczególnie instrumentalnej z wykorzystaniem również innych nowoczesnych technik
- metody wykrywania, identyfikacji i oznaczania fluorymetrycznego i spektrofotometrycznego w nadfiolecie
- oryginalna metoda rozdzielania pierwiastków ziem rzadkich na anionitach
- układy jonowo-asocjacyjne z barwnikami i procesy flotacyjne do zwiększenia czułości metod spektrofotometrycznych i wiele innych.



Pracownicy Instytutu Badań Jądrowych (od lewej):
Rajmund Dybczyński, Jerzy Minczewski, Janina Chwastowska,
Józef Janiczek i Józef Parus (1974)

Swoją szeroką działalność naukowo-badawczą oraz pedagogiczną prof. Jerzy Minczewski zawarł w wielu publikacjach i wydawnictwach książkowych; część z nich opracowywał ze swoimi współpracownikami, niejednokrotnie wcześniejszymi uczniami. Był autorem lub współautorem ponad 170 publikacji naukowych, najczęściej w tego typu czasopismach oraz 9 monografii i podręczników akademickich (w kilku wznawianych wydaniach). Wśród tych ostatnich były m.in. tytuły: „Chemia analityczna”, „Analiza techniczna”, „Metody instrumentalne w analizie chemicznej”, „Analiza śladowa. Metody rozdzielania i zagęszczania”. Ze szczególnie wielkim uznaniem na forum międzynarodowym spotkała się monografia J.Minczewskiego, J.Chwastowskiej i R.Dybczyńskiego „Separation and preconcentration methods in inorganic trace analysis” – dodatkowo w kraju została ona wyróżniona Nagrodą Ministra Edukacji. Przez wiele lat Profesor również aktywnie działał w zakresie wydawnictw czasopism

naukowych – przez 27 lata (1963–90) jest Zastępcą, a następnie Redaktorem Naczelnym renomowanej „Chemii Analitycznej”, której, w r. 1956, był jednym z założycieli – natomiast w wybranych latach okresu 1958–1974 jest członkiem zespołów redakcyjnych fachowych czasopism angielskich „Talanta” i „The Analyst”.

Poza działalnością naukową i związaną z nią organizacyjną, Jerzy Minczewski angażuje się w wiele prac na terenie różnych organizacji naukowo-społecznych związanych z Jego profesją. Jest aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego, będąc w latach 1947–50 oraz 1964–67 członkiem Zarządu Głównego, w tym w pierwszych latach Sekretarzem Generalnym ZG. W 1991 r., gdy w Polsce powołano Polskie Towarzystwo Nukleoniczne, na jego pierwszego Prezesa, wśród 145. członków założycieli, wybrano prof. Jerzego Minczewskiego. Wyboru tego dokonano powtórnie w następnej kadencji. Warto odnotować, że Towarzystwo to powstało z inicjatywy polskich atomistów, w okresie gdy w Polsce rozgorzała gorąca działalność społeczna przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu, jako próba neutralizacji tejże; jak widać aktualność tej tematyki zachowała się do dzisiaj.

Profesor przez długie lata swojej aktywnej pracy naukowej i zawodowej przyczynił się do wykształcenia wielu chemików, w tym analityków, którzy stanowili lub nadal stanowią podstawową kadrę naukową. Warto przytoczyć chociaż kilka nazwisk: J. Chwastowska, W. Czerwiński, R. Dybczyński, U. Glabisz, M. Koźlicka, M. Marczenko, M. Wieteska i wiele innych. Za swoją działalność uhonorowany został wieloma wyróżnieniami, m.in. Nagrodą Naukową I stopnia Państwowej Rady ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W życiu prywatnym (żona Zofia Matuszewicz) Profesor był domatorem i miłośnikiem muzyki symfonicznej. Ostatnie lata życia nie pozbawiły Go kłopotów zdrowotnych. Zmarł w wieku 79 lat, dnia 4 sierpnia 1995 roku. Pochowany został na warszawskim Cmentarzu na Powązkach. Swoim wielce owocnym życiem i działalnością wywarł ogromny i trwały wpływ na stan polskiej i międzynarodowej analityki chemicznej, w tym również w obszarze chemii jądrowej.

Jerzy PAPROCKI

Wykorzystane źródła:

J. Minczewski i Z. Marczenko „Chemia analityczna”; „Słownik Uczonych Polskich”; Encyklopedia Britannica; Opracowanie W.Kemuli. Autor biogramu składa szczególne podziękowanie Panu prof. Rajmundowi Dybczyńskiemu za życzliwą pomoc w opracowaniu materiału oraz udostępnienie zamieszczonych fotografii.

Inżynier Wiesław Andrzej Wiśniewski (1954–2016)



15 września 2016 r. odszedł od nas Wiesław Andrzej Wiśniewski. Długoletni Wiceprezes Zarządu Radomskiej Fabryki Farb i Lakierów RAFIL SA w Radomiu i Zastępca Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego Oddział Pionki. Wiesław Wiśniewski urodził się 20 sierpnia 1954 r. w Radomiu.

W 1975 r. ukończył Technikum Mechaniczne im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu i w tym samym roku rozpoczął studia

na Wydziale Materiałoznawstwa i Technologii Obuwia Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu. Tytuł magistra inżyniera chemika o specjalności technologii tworzyw sztucznych zdobył 30 lipca 1981 r.

Pracę zawodową rozpoczął 30 maja 1981 r. w Radomskiej Fabryce Farb i Lakierów RAFIL na stanowisku laboranta. Po rocznym pobycie w wojsku (wrzesień 1981 – wrzesień 1982) powrócił do Radomia i kontynuował pracę zawodową w RAFIL. W 1986 r. został mistrzem ds. produkcji w Dziale Syntezy Żywic, w 1989 r. kierownikiem Działu Zbytu, a w 1992 r. objął kierownictwo Działu Marketingu.

„Są chwile, które nigdy nie wrócą, lecz w pamięci trwać będą wiecznie...”

15 września 1992 r. był mianowany na stanowisko zastępcy dyrektora ds. technicznych, a od 30 grudnia 1992 r., po reorganizacji Firmy, został zastępcą dyrektora ds. marketingu.

Od 1 marca 1995 r., po prywatyzacji i przekształceniu RAFIL w spółkę akcyjną, został powołany na stanowisko wiceprezesa ds. handlowych, które pełnił do końca.

Inżynier Wiesław Wiśniewski zapisał się w naszej pamięci jako doskonały specjalista, świetny szef, dobry kolega i życzliwy wszystkim człowiek, ze zrozumieniem i empatią do każdego. Zawsze pogodny, zawsze potrafiący się wsluchać w cudze problemy, zawsze skory do konstruktywnego dialogu i współpracy.

Pozostawił żonę i dwóch dorosłych synów.

Dziękujemy Mu za profesjonalne prowadzenie Firmy, pracę w Oddziale SITPChem oraz za codzienne ciepło. Pozostanie wśród nas wspomnienie o Nim jako Człowieku, Szefie, Koledze cieszącym się zaufaniem i szacunkiem otoczenia.

Mając w pamięci dobre chwile i piękne wspomnienia, żegnamy Go z żalem i bólem serca.

Cześć Jego pamięci!

Marian Kopidura, RAFIL SA, Radom